

Sebastian Żurowski
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
Toruń

SŁYSZEĆ I USŁYSZEĆ – PARĄ ASPEKTOWĄ?

Grupa czasownikowych jednostek leksykalnych, o której można powiedzieć, że tworzy w języku polskim podsystem tzw. czasowników percepcyjnych, jest bardzo specyficzna¹. Jedną z cech specyficznych tej grupy jest niestandardowe realizowanie kategorii aspektu. Nie chcę oczywiście zabierać głosu w sprawie tego, jaka jest istota „czystej” opozycji aspektowej w języku polskim (a tym bardziej w językach słowiańskich czy naturalnych w ogóle). Z mojego punktu widzenia ważne jest, że nie ma żadnych podstaw do tego, by nie traktować *usłyszeć* (a ściśle mówiąc ciągu *[ktoś] usłyszał [coś]*) jako odrębnej jednostki leksykalnej, a postać *słyszeć* (*[ktoś] słyszy [coś]*). A to, że jej cechy semantyczne najprościej wyłuskać z konfrontacji ze *słyszeć* z jednej strony i *widzieć* i *zobaczyć* z drugiej, nie musi być już wprost związane z kategorią aspektu.

O ile mi wiadomo, nikt nie zajmował się systematycznie kwestią aspektu czasowników percepcyjnych języka polskiego, choć można odnaleźć o nich liczne wzmianki w ogólnych pracach poświęconych tej kategorii. Bardzo szczegółowo o opozycji *[słyśat'] : [usłyśat']* (oraz *[widiet'] : [uvidiet']*) z punktu widzenia kategorii aspektu w języku rosyjskim pisała Zofia Lubensky (por. Lubensky 1985)². O polskiej opozycji *widzieć : zobaczyć* wspominał z kolei Adam Dobaczewski (por. Dobaczewski 2002: 59–60), który zaproponował stosowne eksplikacje jednostek *[ktoś] widzi [coś] [gdzieś]* i *[ktoś] zobaczył [coś] [gdzieś]*. W obu przywołanych pracach podkreśla się niestandardowość analizowanych opozycji aspektowych.

¹ Wcześniejsze prace dotyczące problematyki czasowników (i innych wyrażen) związanych z percepcją słuchową poświęciłem semantyce wyrażen *słyszeć* (por. Żurowski 2006, 2007a), *słuchać* (por. Żurowski 2007b), *śluhać* (por. Żurowski 2007c), *brzmieć* i *dźwięczeć* (por. Żurowski 2007b), *percypować* (por. Żurowski 2008b) oraz *dźwięk* (por. Żurowski 2009) i *muzyka* (por. Żurowski 2008c).

² Ze względu na podobieństwo języka rosyjskiego i polskiego wiele obserwacji autorki ma prawie bezpośrednio przełożenie na materiał języka polskiego, choć widoczne są nawet na pierwszy rzut oka różnice morfologiczne, por. *[uvidiet'] : zobaczyć*.

Formalnie polskie dokonane *usłyszeć* różni się od niedokonanego *słyszeć* bardzo wyrazistym elementem w postaci członu *u-*, który w tradycyjnym synchronicznym opisie słowotwórczym jest zwykle traktowany jako formant (por. np. Laskowski 1998: 167³). Sprawdzenia wymaga więc, czy możliwe by było stworzenie takiego modelu opisu leksykologicznego, który przyjmowałby, że kształt [*ktoś*] *usłyszał* [*coś*] jest połączeniem dwu jednostek: czasownikowej [*ktoś*] *słysz* [*coś*] i morfemowej *u-*. Byłoby to możliwe wtedy, gdyby prefiks *u-* służył do regularnego tworzenia konstrukcji dokonanych. Jednak śladów takiego regularnego wnoszenia wartości „dokonaności” w systemie nie widać. Na przykład Stanisław Karolak (por. Karolak 2005: 85) przypisuje funkcję aspektową *u-* w takich czasownikach jak *umilknąć*, *umrzeć*, *uniżyć się*, *upodobnić się*, *upuścić* i *urodzić* (nie ma na tej liście *usłyszeć*). Trudno uznać, że w formach typu *uniżyć się* i *upodobnić się* da się wyodrębnić jednostkę morfemową *u-*. Niezależnie od tego jasne jest, że nie można przypisać żadnej charakterystyki ogólnej wszystkim czasownikom następującym po *u-*, a to byłoby konieczne, aby mówić o tym, że ten morfem konstytuuje jednostkę języka⁴. Występowanie *u-* przy czasownikach bez względu na funkcję ma zawsze charakter niekategorialny. Regularnie prefiks *u-* zachowuje się nawet wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę czasowniki percepcyjne. Opozycja *słyszeć* : *usłyszeć* jest zupełnie inna niż *ślıuchać* : *usłuchać*⁵. Nie istnieje także forma bezosobowa **usłuchać* (analogiczna do *ślıuchać*). Element *u-* jest co prawda obecny w parze *upatrzeć* : *upatrywać*, ale już niemożliwe są ciągi typu **uwidzieć*, **uczuc* (*zapach*). Oczywiście są w systemie także takie prefiksy czasownikowe, które jednostki języka stanowią⁶.

³ Dodać trzeba, że Roman Laskowski nie charakteryzuje *usłyszeć* jako formacji dokonanej od niedokonanego *słyszeć*. *Słyszeć* uznaje za *imperfectivum tantum*, czyli czasownik nieposiadający odpowiednika dokonanego, a *usłyszeć*, za utworzoną od niego formację inchoatywną, a więc czasownik oznaczający powstanie sytuacji nazywanej przez czasownik podstawowy. Kognitywną analizę semantyki czasowników z prefiksem *u-* przeprowadziła Renata Przybylska (por. Przybylska 2006: 229–280). *Usłyszeć* umieściła w grupie czasowników, które wyodrębniają percepcyjnie coś z otoczenia (takich jak *ujrzeć*, *upolować*, *upatrzeć*, *uobecnić* czy *uwidocznic*). Tej grupie czasowników autorka przypisuje realizowanie kombinacji trzech (spośród ponad 40, które ma realizować prefiks *u-*) sensów: (I) ‘zmniejszenie obiektu fizycznego przez oddzielenie i odseparowanie jego niewielkiej części skrajnej, (II) ‘wyodrębnienie z pewnej całości zwykle jednego, ściśle określonego, pożądanego elementu’; (III) ‘wykonanie czynności z trudnością, wymagające wysiłku i pokonania oporu, przeszkód’ (por. Przybylska 2006: 249).

⁴ Argumentacja podobna ma zastosowanie także w wypadku analizy kategorii inchoatywności. W tej funkcji R. Laskowski widziałby *u-* w takich czasownikach jak *usłyszeć*, *utkwic*, *uszanować* (por. Laskowski 1998: 167–168). Nie jest oczywiście możliwe stworzenie ogólnej charakterystyki i tej grupy czasowników podstawowych (*słyszeć*, *tkwic*, *szanować*).

⁵ W ISJP jednostka [*ktoś*] *usłuchał* [*kogoś*] ma przypisaną definicję synonimiczną: „Jeśli ktoś usłuchał jakiejś osoby lub jej polecenia, wezwania itp., to posłuchał jej. Słowo nieco przestarzałe” (ISJP II: 934). Można ją jednak zaakceptować w takiej postaci, gdyż podając synonim, zwraca jednocześnie uwagę na różnicę stylistyczną między jednostką definiowaną, a jej nienacechowanym pragmatycznie odpowiednikiem.

⁶ Wskazać tu można przede wszystkim takie przykłady, jak *na- się* (por. *nasłuchać się*) i *po- sobie* (por. *posłuchać sobie*). Dokładniej o tego typu jednostkach, przywołując obszerną literaturę przedmiotu, pisała ostatnio przy okazji analizy przysłowka *do syta* Emilia Kubicka (por. Kubicka 2007).

Przedmiotem dalszego opisu będzie zatem konfrontacja cech semantycznych jednostki [*ktoś*] *usłyszał* [*coś*] z jednostką [*ktoś*] *słyszy* [*coś*]. Kategoria aspektu służyć będzie raczej jako narzędzie do wyłuskania komponentów, które należą do znaczenia analizowanych jednostek. Bezdyskusyjne jest to, że *słyszeć* jest czasownikiem niedokonanym, a *usłyszeć* dokonanym i że należy im przypisać odrębne definicje. To, czy związek między nimi można określić mianem „czystej” opozycji aspektowej, ma znaczenie drugoplanowe, gdyż *de facto* zależy od przyjętej koncepcji opisu aspektu. Wiele wskazuje jednak na to, że (w końcu mimo wszystko stosunkowo nieliczna) grupa czasowników percepcyjnych po prostu charakteryzuje się tym, że nie tworzy takich par⁷.

Pierwszą rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest to, że w parze *słyszeć* : *usłyszeć* jej drugi człon nie oznacza osiągnięcia rezultatu czynności. Etykieta „czynności” jest, rzecz jasna umowna, gdyż słyszenie nie jest czynnością, ale stanem (czynnością jest natomiast słuchanie). Bardzo często zwraca się uwagę na to, że wyrażenie opozycji *osiąganie* : *osiągnięcie* jest właśnie podstawowym sensem „klasycznej” opozycji aspektowej. W interesującej mnie parze jednostek ta opozycja się nie realizuje:

(1) *On zdrowiał, zdrowiał i (w końcu) wyzdrowiał.*

(2) **On słyszał, słyszał i (w końcu) usłyszał.*

Stwierdzenie, że ktoś zdrowiał, nie przesądza, że wyzdrowiał (mógł przecież umrzeć albo po prostu proces zdrowienia mógł się zatrzymać). Także np. stwierdzenie, że ktoś coś naprawiał, nie przesądza, że to coś naprawił. Ale już stwierdzenie, że ktoś coś słyszy lub słyszał, przesądza o tym, że to usłyszał⁸:

(3) *On zdrowiał, ale nie wyzdrowiał.*

(4) **On słyszał coś, ale nie usłyszał tego.*

Trzeba zwrócić uwagę na to, że zarówno w zdaniu typu (3), jak i typu (4) nie będziemy mieli do czynienia z dewiacją, jeśli na miejscu jednostki [*ktoś*] *słyszy* [*coś*] pojawi się forma jednostki [*ktoś*] *ślucha* [*czegoś*]:

⁷ W każdym słowniku ogólnym języka polskiego, który umieszcza w jednym artykule hasłowym oba człony pary aspektowej (np. SJPD i USJP), *słyszeć* i *usłyszeć* mają osobne artykuły. O pozorności pary aspektowej *słyszeć* : *usłyszeć* wspomina Waław Cockiewicz (por. Cockiewicz 2007: 15). Z kolei Rafał Górski w swoich analizach frekwencyjnych (co chyba z zasady narzuca pewne uproszczenia) traktuje te leksemy jako człony takiej pary (por. Górski 2006: 192–193). Istotą tej analizy była chęć udowodnienia (na materiale Korpusu IPI PAN) tezy, że czasownik morfologicznie krótszy (zwykle mający aspekt niedokonany) jest statystycznie częstszy. Ułożone w pary czasowniki percepcji słuchowej potwierdzają taką zależność: *słyszeć* (9324 wystąpień) : *usłyszeć* (6809) i *śluchać* (4855) : *posłuchać* (712).

⁸ Także powiedzenie tego, że ktoś coś gdzieś widzi, przesądza o tym, że ktoś coś gdzieś zobaczył (por. Dobaczewski 2002: 59).

(5) *On słuchał, słuchał i (w końcu) usłyszał.*

(6) *On słuchał czegoś, ale nie usłyszał tego.*

Nie może to być interpretowane w ten sposób, że hipotetyczną parę aspektową tworzą czasowniki *słuchać* : *usłyszeć*. Jak sądzę, w zdaniach typu (5) i (6) niemożliwe byłoby umieszczenie przy obu czasownikach tożsamych uzupełnień prawostronnych:

(7) **On słuchał silnika i (w końcu) usłyszał silnik.*

(8) *On słuchał silnika i (w końcu) usłyszał stuki w gaźniku.*

(9) **On słuchał silnika, ale nie usłyszał silnika.*

(10) *On słuchał silnika, ale nie usłyszał stuków w gaźniku.*

Zresztą po wzięciu po uwagę takiego samego zastrzeżenia (a więc nietożsamości argumentów prawostronnych) akceptowalne będzie także zdanie typu „słyszał, ale nie usłyszał”:

(11) *On słyszał silnik, ale nie usłyszał stuków w gaźniku.*

Ogólnie można powiedzieć, że możliwa jest sytuacja, gdy słuchamy jakiejś sceny, ale nie dociera do nas (lub nie jest przez nas identyfikowany) jeden z dźwięków składających się na tę scenę. Jest tu w pewien sposób wykorzystywana relacja całość–część, która może też posłużyć do wyjaśnienia innych fenomenów związanych z semantyką czasowników percepcji słuchowej⁹.

Czasownik *słyszeć* (w postaci bezokolicznika) może być argumentem jednostek *[ktoś] zaczyna [coś], [ktoś] kończy (przystaje) [coś]* (czyli tzw. czasowników fazowych). Takiej łączliwości nie posiada *usłyszeć*. Jest to analogiczne do innych czasowników niedokonanych (które mogą się łączyć z *zaczynać* i *kończyć*) i dokonanych (które nie mogą się łączyć):

(12) *Marek zaczął/przestał (skończył) naprawiać pralkę.*

(13) **Marek zaczął/przestał (skończył) naprawić pralkę.*

(14) *Marek zaczął/przestał słyszeć pralkę.*

(15) **Marek zaczął/przestał usłyszeć pralkę.*

⁹ Funkcję tę podkreślały w swoich opisach czasowników percepcji m.in. Kamila Termińska (1988) i Magdalena Zawisławska (2004). Ta pierwsza wyróżniła tło jako jeden z argumentów struktury predykatowo-argumentowej każdego predykatu percepcyjnego, a dla drugiej tło jest jednym z elementów „profilowanych w ramie interpretacyjnej”.

W zdaniach (14) i (15) nie można użyć *skończyć*, ponieważ – o czym już wspominałem – słyszenie nie jest czynnością. Dlatego podmiot nie może słyszenia czegoś „skończyć”, choć może „przestać” coś słyszeć¹⁰.

Kolejna różnica między *[ktoś] słyszy [coś]* a *[ktoś] usłyszał [coś]* to łączliwość z przysłówkami typu *dobrze, źle, słabo, wyraźnie, niewyraźnie*. A. Dobaczewski zauważył, że czasownik *zobaczyć* (jednostka *[ktoś] zobaczył [coś] [gdzieś]*) w ogóle nie łączy się z tą grupą przysłówek (por. Dobaczewski 2002: 59–60). Podobnie jest w wypadku jednostki *[ktoś] usłyszał [coś]*:

(16) **Dobrze/źle usłyszałem dzwony.*

(17) **Słabo usłyszałem dzwony.*

(18) **Wyraźnie/niewyraźnie usłyszałem dzwony.*

Ponieważ trudno akceptowalność takich zdań ocenić, posługując się wyłącznie własną kompetencją językową, przeszukałem pod kątem takich kolokacji Korpus PWN (w pełnej wersji sieciowej) i nie udało mi się ich tam odnaleźć. Jeżeli chce się przekazać sensy jakościowe związane ze *słabo* czy *wyraźnie*, można skorzystać z przymiotników:

(19) *Usłyszałem słabe dzwony.*

(20) *Usłyszałem wyraźne dzwony.*

* * *

Drugą część artykułu rozpocznę cytatem:

O ile połączeniem *słyszeć ogłoszenie/obwieszczenie* nie da się nic zarzucić, o tyle połączenia *usłyszeć ogłoszenie/obwieszczenie* mogą budzić pewne wątpliwości, bo usłyszeć można chyba tylko pojedyncze frazy, słowa, dźwięki [Wołk 2007: 109].

Uwaga to pojawiła się na marginesie analiz, które Mariola Wołk poświęciła nazwom aktów mowy, takich jak *ogłoszenie, obwieszczenie* czy *komunikat*. Sugestię, która się za tym kryje, można by chyba oddać następująco: to, co można usłyszeć (o czym można orzec, że jest usłyszane), nie może trwać zbyt długo. Nie uważam jednak, że byłoby fortunate posługiwanie się kategorią długości/krótkości dźwięków/komunikatów. Odniesienie do niej skazałoby opis na zbyt dużą subiektywizację, gdyż nieuchronnie pojawiłby się problem związany z trudnością oceny tego, jak długie coś musi być, żebyśmy uznali to za długie (i analogicznie – jak krótkie coś musi być, byśmy uznali to za krótkie)¹¹. Bardziej adekwatne będzie mówienie w tym wypadku

¹⁰ Podobnie może np. zacząć i przestać (nie: skończyć) czuć (zapach).

¹¹ To, że rozważanie takich kwestii rzadko prowadzi do zadowalających, wyraźnie widać na przykładzie rozważania przez logików jednego z klasycznych paradoksów logicznych – tzw. paradoksu stosu (por. Łukowski 2006: 252–432).

o przywołanej powyżej relacji całość–część. Jest to relacja, którą znacznie łatwiej wychwycić, gdyż nie wikłamy się w problem nieostrych granic. Jednak w tym wypadku jednostki *[ktoś] usłyszał [coś]*, jeśli w miejscu argumentu *[coś]* pojawi się nazwa dźwięku nie-mowy, kwestia długości trwania dźwięku, którego jest to nazwa, nie ma w ogóle aż tak dużego znaczenia. Wynika to z tego, że informacja o czasie trwania danego dźwięku jest z reguły zawarta w jego nazwie (ściśle mówiąc – w naszej wiedzy pozajęzykowej, którą przywołuje dana nazwa). Połączenia: **długie strzał*, **długie kliknięcie*, **długie kłaśnięcie* są bez wątpienia pleonastyczne¹². Jednak nawet wtedy, gdy dana nazwa dźwięku może odnosić się do dźwięku, który w rzeczywistości może trwać dowolnie długo (*śpiew ptaków*, *bicie dzwonów* etc.), proste testy łączliwości z określeniami czasu pokazują, że jednostka *[ktoś] usłyszał [coś]* (w przeciwieństwie do jednostki *[ktoś] słyszy [coś]*) w typowych użyciach komunikuje znaczenie punktowości i nierozciągłości w czasie¹³:

(21) *W południe słyszałem dzwony.*

(22) *W południe usłyszałem dzwony.*

(23) *Od 12 do 16 słyszałem dzwony.*

(24) **Od 12 do 16 usłyszałem dzwony.*

(25) *Krótko słyszałem dzwony.*

(26) **Krótko usłyszałem dzwony.*

(27) *Długo słyszałem dzwony.*

(28) **Długo usłyszałem dzwony.*

Do ciekawego wniosku prowadzi obserwacja kontekstów, w których na miejscu uzupełnienia prawostronnego znajduje się nazwa aktu mowy. Otóż kolokacje, co do których poprawności wątpliwości miała M. Wołk, mogą być zupełnie poprawne w sytuacji, gdy komunikujemy pierwsze zapoznanie się z całością (treści) danego komunikatu semiotycznego:

(29) *Przed trybunałem Miloszević we wtorek usłyszy akt oskarżenia.*

(30) *19-letni morderca usłyszał wyrok rok po aresztowaniu.*

¹² Analogicznie w nazwach dźwięków można wykryć komponenty związane z jego głośnością, por. **cichy huk*, **cichy wystrzał*, **ciche uderzenie*.

¹³ Stąd możliwość mówienia o tym, że *usłyszeć* jest czasownikiem inchoatywnym – w stosunku do całości jakiejś czynności czy stanu rzeczy jej (jego) początek zawsze będzie relatywnie krótki. Na związek *usłyszeć* z czasem uwagę zwrócił także Romuald Grzesiak. Parafrazuje on strukturę *x usłyszał y* jako ‘x słyszy y od pewnego momentu’ (por. Grzesiak 1983: 58).

Istotą treści tych zdań nie jest to, że dane osoby coś usłyszą, istotą jest to, że dowiedzą się o czymś, co jest (było) zawarte w pewnym akcie mowy (resp. gatunku tekstu¹⁴). W rzeczywistości odczytywanie aktu oskarżenia (także sentencji wyroku wraz z uzasadnieniem) może trwać kilka czy kilkanaście godzin¹⁵, co nie wpływa na to, że można sytuację jego odbierania nazwać *usłyszeniem* – o ile był to pierwszy z nim (i jego treścią) kontakt. W świetle tego jest jasne, że zarówno zdania (31) i (32), jak i zdanie (33) są zdaniami semantycznie niedewiacyjnymi. Komunikują one pierwsze zapoznanie się z treścią danych komunikatów i zarazem ich pierwsze wysłuchanie (czyli „słyszenie w całości od początku do końca”):

(31) *Jutro usłyszemy ogłoszenie dziekana.*

(32) *Wczoraj usłyszałem „Land of Confusion” Genesis.*

(33) *Marek usłyszał wykład profesora.*

Jedyny słownik, w którym w pewien sposób relacjonuje się tę cechę *usłyszeć*, to USJP. Autor odpowiedniego artykułu hasłowego umieścił w nim jako odrębne znaczenie następującą definicję ‘zetknąć się, zapoznać się z czyjąś muzyką, recytacją, z czymś śpiewem itp.’. Nieprzypadkowe jest chyba to, że USJP zwraca uwagę na muzykę czy recytację, gdyż są to najbardziej wyraziste przykłady. Jednak to „itp.” w definicji odnosi się nie tylko do wytworów, które są w jakiś sposób dziełami sztuki. Mieścić się w nim może także *ogłoszenie, komunikat, wyrok* itd. Zauważony „efekt pierwszego razu” dostrzec można także w typowych prostych zdaniach percepcyjnych (z argumentem przedmiotowym będącym nazwą artefaktu lub dźwięku wydawanego przez jakiś artefakt):

(34) *Wczoraj usłyszałem pralkę.*

(35) *Wczoraj usłyszałem dzwony.*

Aby lepiej przeanalizować relację czasownika *[ktoś] usłyszał [coś]* do czasu (i jednocześnie do *[ktoś] słyszał [coś]*), proponuję przyjrzeć się poniższym układom zdań:

(36) *?Między 12 a 16 trzy razy usłyszałem orędzie prezydenta. Po raz pierwszy [usłyszałem je] o 12, [usłyszałem je] po raz drugi o 13, a po raz trzeci [usłyszałem je] o 15.30.*

¹⁴ Dla precyzji opisu rozróżnianie w tym miejscu terminów *akt mowy* i *gatunek mowy (tekstu)* nie jest konieczne.

¹⁵ Co teoretycznie klóci się z wykazaną wyżej „punktowością” znaczenia. Jednak zauważyć trzeba, że samo odczytanie formuły będącej postawieniem w stan oskarżenia lub wyroku jest relatywnie krótkie, czyli (nie odwołując się do pojęcia czasu) jest jedynie początkowym fragmentem sytuacji przedstawiania zarzutów lub wyroku. Zdaniu *Jaś już usłyszał wyrok, teraz sędzia czyta uzasadnienie* niczego nie można zarzucić. Sądzę, że znaczenie „prawnicze” *usłyszeć* nie jest czymś różnym od jego typowego znaczenia percepcyjnego i nie ma potrzeby wyróżniania jednostek o postaci *[ktoś] usłyszał wyrok* i *[ktoś] usłyszał zarzuty*.

(37) *?Po raz pierwszy usłyszał ją na festiwalu piosenki studenckiej. Po raz drugi [usłyszał ją] już podczas solowego recitalu.*

Uważam, że w neutralnym stylistycznie tekście takie wypowiedzi byłyby nieakceptowalne. Uzupełniłem je elementami fraz werbalnych, które ulegają elipsie, by pokazać, że naturalny tok takiej narracji wymaga, aby *usłyszeć* było w nim użyte jedynie raz – przy pierwszym zrelacjonowaniu kontaktu z danym rodzajem dźwięku (werbalnego komunikatu):

(38) *Między 12 a 16 trzy razy słyszałem orędzie prezydenta. Po raz pierwszy [usłyszałem je] o 12, [słyszałem je] po raz drugi o 13, a po raz trzeci [słyszałem je] o 15.30.*

(39) *Po raz pierwszy usłyszał ją na festiwalu piosenki studenckiej. Po raz drugi [słyszał ją] już podczas solowego recitalu.*

Podobna, jak się wydaje, sytuacja będzie w wypadku pary jednostek z pola percepcji wzrokowej [*ktoś*] *widzi* [*coś*] [*gdzieś*] i [*ktoś*] *zobaczył* [*coś*] [*gdzieś*]:

(40) *Między 12 a 16 trzy razy widziałem w telewizji orędzie prezydenta. Po raz pierwszy [zobaczyłem je] o 12, [widziałem je] po raz drugi o 13, a po raz trzeci [widziałem je] o 15.30.*

(41) *Po raz pierwszy zobaczył ją na festiwalu piosenki studenckiej. Po raz drugi [widział ją] już podczas solowego recitalu.*

ISJP wyróżnia i definiuje aż sześć jednostek zawierających segment *usłyszeć*¹⁶ (por. ISJP II: 935):

(D1) ‘Jeśli usłyszeliśmy jakieś dźwięki albo osobę, albo rzecz, która je wydała, to te dźwięki dotarły do nas i odebraliśmy je dzięki zmysłowi słuchu.’

(D2) ‘Jeśli usłyszeliśmy szczególną cechę jakiegoś dźwięku lub czyjejś wypowiedzi, to zauważyliśmy, że różnią się one od innych.’

(D3) ‘Jeśli usłyszeliśmy jakiś koncert, audycję, rozmowę itp. albo osoby uczestniczące w nich, to zdarzyło nam się ich słuchać przez radio, z płyty lub na żywo.’

(D4) ‘Jeśli usłyszeliśmy coś od kogoś, to ta osoba powiedziała to do nas.’

(D5) ‘Jeśli usłyszeliśmy o czymś, to dowiedzieliśmy się tego z czyichś słów, z radia lub z telewizji.’

(D6) ‘Jeśli ktoś usłyszał się z kimś, to nawiązał z nim kontakt słuchowy. Mówimy też, że dwie osoby się usłyszały.’

¹⁶ I dodatkowo jako zjawisko składniowe traktuje przyłączenie przez ten leksem fraz *ze* i *jak* – mimo że jasne jest, że nie każdy z kształtów wyróżnionych tam jako jednostki języka te frazy może przyłączać, por. np. kształt z definicji (D3).

Nie wydaje mi się, żeby zachodziła potrzeba wyróżnienia aż tak dużej liczby jednostek. Definicja (D4) dotyczy kontekstów, które od (D1) różni jedynie to, że w otoczeniu prawostronnym pojawiają się nie nazwy artefaktów, a odniesienia do pewnych sytuacji komunikacyjnych. Różnica znaczeń między tymi kontekstami wynika, jak sądzę, nie z tego, że występują tam różne *usłyszeć*, ale ze znaczeń rzeczowników wchodzących na miejsce [coś]. Z kolei definicje (D2)¹⁷ oraz (D3) to sytuacje, które można chyba prawomocnie sprowadzić do podstawowego znaczenia percepcyjnego *usłyszeć*, natomiast (D6) to regularnie tworzona przez się konstrukcja wzajemnościowa. W ten sposób pozostają do zdefiniowania tylko dwa kształty będące jednostkami języka (z argumentem przedmiotowym): [ktoś] *usłyszał* [coś] i [ktoś] *usłyszał* o [czymś]. Oba kształty są zdefiniowane w ISJP.

Porównanie odpowiednich definicji z artykułów hasłowych *słyszeć* i *usłyszeć*, pokazuje, że definicje [ktoś] *słysz* [coś] i [ktoś] *usłyszał* [coś] różnią się w dwu miejscach. Po pierwsze czasem gramatycznym, w którym są sformułowane – dla [ktoś] *usłyszał* [coś] tym czasem jest oczywiście czas przeszły – a po drugie aspektem, por. *dźwięki dotarły do nas i odebraliśmy je dzięki zmysłowi słuchu* : *dźwięki docierają do nas i odbieramy je dzięki zmysłowi słuchu*. W świetle wcześniejszych analiz wydaje się, że to jeszcze zbyt mało, by oddać różnicę między tymi dwoma czasownikami. Trzeba jeszcze jakoś zrelacjonować to, że *usłyszeć* akcentuje moment początkowy słyszenia. Ta cecha wydaje się najważniejszą różnicą między *słyszeć* a *usłyszeć*. Dlatego ostatecznie proponuję taką formę eksplikacji jednostki [ktoś] *usłyszał* [coś]:

(E1) [ktoś]_i *usłyszał* [coś]_j:

‘(a) coś_w, co_w działo się w czyichś_i uszach i jest takie, że (a’) nieprawda, że coś_w może dziać się w innej części czyjogoś_k ciała i (a’’) coś_j jest takie, że może powodować, że coś_w dzieje się w czyichś_k uszach,

(b) spowodowało, że ktoś_i mógł zacząć wiedzieć coś_j o czymś_j’

Eksplikacja ta uwzględnia propozycję A. Dobaczewskiego, który przyczynę niełączenia się jednostki [ktoś] *zobaczył* [coś] [gdzieś] z przysłówkami typu *dobrze*, *źle*, *słabo* itp. widział w tym, że komponent (a) jest w całości komponentem tematycznym – taki status mają więc w eksplikacji [ktoś] *zobaczył* [coś] [gdzieś] nie tylko komponenty (a’) i (a’’), ale także sam – nadrzędny w stosunku do (a’) i (a’’) – komponent (a)¹⁸. Analogicznie jest w zaproponowanej przeze mnie dla [ktoś] *usłyszał* [coś] formule definicyjnej. Jedynie komponent (b) ma status komponentu rema-

¹⁷ Mowa o takim „słyszeniu szczególnej cechy jakiegoś dźwięku” jest w ISJP także w wypadku definiowania jednostek z segmentem *słyszeć*.

¹⁸ Eksplikacja, o której mowa, ma następujący kształt. Por.

[ktoś]_i *zobaczył* [coś]_j [gdzieś]_m:

‘(a) coś_w, co_w działo się w czyichś_i oczach i jest takie, że (a’) coś_w może dziać się w czyichś_k oczach z tego powodu, że rzeczy takie jak coś_j są przed czyimiś_k oczami, (a’’) nieprawda, że coś_w może dziać się w innej części czyjogoś_k ciała,

(b) spowodowało, że ktoś_i może (mógł) wiedzieć coś_j o czymś_j’ (Dobaczewski 2002: 60).

tycznego, pozostałe tworzą temat każdej wypowiedzi zawierającej jednostkę *[ktoś]* *usłyszał [coś]*. Oto test mogący potwierdzać słuszność zaproponowanej eksplikacji:

(42) *Marek usłyszał śpiew słowika, ale nieprawda, że mógł zacząć wiedzieć coś o słowiku (śpiewie słowika / miejscu, w którym się znajdował etc.) dlatego, że działo się w jego uszach coś takiego, co nie mogłoby się dziać w innej części jego ciała.

Miejsce walencyjne reprezentowane w formule (E1) przez zmienną *[ktoś]* mogą zajmować takie wyrażenia, których desygnatem jest istota posiadająca uszy, czyli człowiek lub zwierzę. Mogą tu także występować wyrażenia, których desygnaty w obiektywnej rzeczywistości nie istnieją i nigdy nie istniały, ale wyobrazenie o nich zawiera w sobie pojęcie ‘cielesność’ – takie jak np. elfy, kosmici, krasnoludki, smoki, mitologiczni bogowie i herosi. Z kolei miejsce walencyjne przedmiotu percepcji *[coś]* to miejsce, które zajmować może nazwa każdego obiektu (również istoty żywej), który może wydawać dźwięk. To ograniczenie oddaje fraza (a’’) zaproponowanej eksplikacji. Pod względem ograniczeń selekcyjnych argumentów prawo- i lewostronnych jednostki *[ktoś]* *śłyszy [coś]* i *[ktoś]* *usłyszał [coś]* się nie różnią.

Literatura

- COCKIEWICZ W., 2007, *Na peryferiach aspektu*, „LingVaria” nr 2(4), s. 9–25.
- DOBACZEWSKI A., 2002, *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*, Warszawa.
- GÓRSKI R. L., 2006, *Aspekt a klasy semantyczne. Analiza frekwencji*, [w:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.), *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*, Kraków, s. 183–194.
- GRZESIAK R., 1983, *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*, Wrocław.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- KAROLAK S., 2005, *Semantyka i struktura aspektu w językach naturalnych*, Kielce.
- KUBICKA E., 2007, *Cechy składniowe i semantyczne jednostki do syta*, „Prace Filologiczne”, t. LII, s. 189–199.
- LASKOWSKI R., 1998, *Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 1, Warszawa, s. 151–224.
- LUBENSKY S., 1985, *The aspectual properties of verba percipiendi*, [w:] M. S. Flier, A. Timberlake (red.), *In the Scope of Slavic Aspect*, Columbus, s. 76–93.
- ŁUKOWSKI P., 2006, *Paradoksy*, Łódź.
- PRZYBYLSKA R., 2006, *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*, Kraków.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- TERMIŃSKA K., 1988, *Sensualizm w prozie Jarosława Iwaszkiewicza. Hermeneutyka i składnia*, Katowice.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2004.
- WOLK M., 2007, *Ogłoszenie jako akt mowy i gatunek tekstu. Studium z semantyki i składni*, Toruń.
- ZAWISŁAWSKA M., 2004, *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie. Ujęcie kognitywne*, Warszawa.
- ŻUROWSKI S., 2006, *Wyrażenia percepcji słuchowej w analizach semantycznych Anny Wierzbickiej*, „Prace Językoznawcze UWM”, t. VIII, s. 117–127.

- ŻUROWSKI S., 2007a, *Cechy semantyczne jednostki leksykalnej* ktoś słyszy coś, „Prace Filologiczne”, t. LII, s. 469–480.
- ŻUROWSKI S., 2007b, *Charakterystyka gramatyczno-semantyczna ciągu* słyhać, „Polonica”, t. XXVIII, s. 67–81.
- ŻUROWSKI S., 2007c, *O czasownikach* brzmieć i dźwięczeć, [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (red.), *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Toruń, s. 339–346.
- ŻUROWSKI S., 2008a, *Co różni słyszenie od słuchania?*, [w:] E. Graf, N. Thielemann, R. Zimny (red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*, Bd. 11, München, s. 288–297.
- ŻUROWSKI S., 2008b, *Ile percepcji jest w percepcji? Kilka uwag o czasowniku* percypować, [w:] J. Dębowski, A. Kiklewicz (red.), *Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*, Olsztyn, s. 283–293.
- ŻUROWSKI S., 2008c, *W poszukiwaniu definicji* muzyki, „LingVaria”, nr 1(5), s. 17–25.
- ŻUROWSKI S., 2009, *Wokół problemu definiowania* pojęcia dźwięk, „Linguistica Copernicana”, nr 1(1), s. 143–155.

Is *słyszeć* and *usłyszeć* an aspectual pair?

Summary

The article deals with the syntactic and semantics features of one of the basic verbs of sensual perception in contemporary Polish. The verb of auditory perception *usłyszeć* is represented here by the lexical unit *[ktoś] usłyszał [coś]* and confronted with the unit *[ktoś] słyszy [coś]*. It is sometimes stated, that verbs *słyszeć* and *usłyszeć* are to make aspectual pair. It is proved here as untrue and the following explication of the *[ktoś] usłyszał [coś]* unit is proposed:

[ktoś] usłyszał [coś]:

- ‘(a) something_w what_w happened in someone’s_i ears and is such that
- (a’) it is not true that something_w can happen in another part of someone’s_k body, and
- (a’’) something_i is such that may cause that something_w happens in someone’s_k ears,